

## Ciekawe historie:

### **Jan III Sobieski – skąd w Polsce wzięła się kawa i ziemniaki?**

W dawnych czasach kiedy Polską rządzą królowie nad Europą zawisło niebezpieczeństwo ze strony armii tureckiej. Na czele wrogich wojsk stał wódz Kara Mustafa. Turcy byli tak bardzo pewni siebie, że postanowili zdobyć Wiedeń, siedzibę cesarza Leopolda I.

Cesarz, widząc nadciągające niebezpieczeństwo, wysłał prośbę o pomoc do swojego sojusznika, króla Polski. Jan III Sobieski nie czekał długo. Zebrał swoich rycerzy i ruszył pod Wiedeń.



W czasie drogi działy się rzeczy niezwykle. Jednego dnia nad wojskami pojawił się wielki biały orzeł i krążył nad głowami Polaków jakby ich strzegł i wskazywał drogę. Innego dnia na niebie pojawiła piękna tęcza końcami jednak odwrócona ku słońcu. Zjawisko wyglądało tak, że rycerze wiedzieli, iż

niebiosa uśmiechają się do nich. Widzieli też meteor lecący w kierunku, do którego zmierzali. Wszystkie te dziwy upewniały ich, że Bóg nad nimi czuwa i zwyciężą, mimo iż wojska tureckie były dużo liczniejsze.

Po drodze do Polaków przyłączyli się rycerze z Niemiec i Austrii, więc kiedy dotarli pod Wiedeń obrońców było nieco więcej. Przewaga jednak wciąż była po stronie Turków.

Bitwa była zaciekle. Wojska Sobieskiego z pewnością by przegrały, ale polski król miał niespodziankę dla wrogów. Była nią doborowa jazda znana jako husaria. Husarze mieli z tyłu zbroi przyczepione ogromne skrzydła, przez co w czasie szarży wydawali odgłos jakby na przeciwnika biegło stado wściekłych bestii.

W decydującym momencie bitwy husaria uderzyła z pobliskiego wzgórza na Turków. Hałas był tak ogromny, że najeźdźcy zaczęli uciekać. Bitwa została wygrana. Wiedeń i cała Europa była bezpieczna dzięki odwadze wojsk polskich. Po bitwie Polacy zaczęli zbierać dobytek porzucony przez Turków. W namiocie wezyra Mustafy znaleziono wiele skarbów. Wśród nich były dziwne, brązowoczarne i aromatyczne ziarna nazywane kawą. Znaleziono też twarde owoce, które wg opowieści jeńców tureckich wykopywane były z ziemi i z tego powodu nazywane jabłkami ziemnymi.

Jan III Sobieski zabrał te znaleziska ze sobą do Polski. Jak się później okazało zmielone ziarna zalane gorącą wodą znakomicie ożywiały człowieka, kiedy odczuwał zmęczenie. Zaś twarde owoce doskonale zaspokajały głód.

W ten sposób kawa oraz ziemniaki, jak nazwano w Polsce jabłka ziemne, trafiły na nasze stoły. Dziękować zaś za nie powinniśmy Janowi III Sobieskiemu, jego mądrości i odwadze.